

## Podsumowanie panelu 3 na X Kongresie Ekonomistów Polskich

Tytuł panelu: : **"Przekształcanie systemowych i regulacyjnych ram polskiej gospodarki - gdzie jesteśmy?"**

Moderatorzy: prof. Jerzy Wilkin i prof. Stefan Krajewski

Paneliści: Profesorowie: Maciej Bałtowski, Mirosław Bochenek, Marek Ratajczak i Urszula Żuławska

Pytania/problemy zaproponowane do dyskusji:

1. Czy system instytucjonalny polskiej gospodarki upodabnia się do modelu kapitalizmu państwowego i jakie to może mieć skutki dla rozwoju naszego kraju?
2. Jakie przekształcenia systemowe i mechanizmy regulacyjne nie sprawdziły się w procesie rozwoju polskiej gospodarki, a jakie okazały się szczególnie przydatne i efektywne?
3. Jaki powinien być kierunek przyszłych przekształceń systemowych i ram regulacyjnych polskiej gospodarki? Czy preferować jakieś wzorce zagraniczne?
4. Dlaczego „Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju” nie jest realizowana i zapewne nie zostanie zrealizowana? Na czym polegają jej główne ułomności koncepcyjne?
5. Czy czwarta rewolucja przemysłowa wymaga nowego etapu transformacji systemowej w Polsce oraz zmiany roli państwa w gospodarce i na czym te zmiany powinny polegać?

Uczestnicy tego panelu zgłosili na Kongres swoje referaty, które są dostępne na stronie internetowej X Kongresu Ekonomistów Polskich. Nawiązują one w znacznym zakresie do wyżej sformułowanych pytań. To podsumowanie dotyczy jedynie wypowiedzi panelistów w części wprowadzającej do dyskusji oraz głosów uczestników z sali, a także podsumowania dyskusji przez moderatora sesji. Nie wszystkie pytania/problemy zaproponowane do dyskusji zostały podjęte.

Prof. Stefan Krajewski:

Zwrócił on uwagę na stronę edukacyjną transformacji. Polskie społeczeństwo jest słabo wyedukowane w sprawach ekonomicznych i nie tylko. Nakłady na edukację i szkolnictwo wyższe są na bardzo niskim poziomie. Przykładem może być tzw. Reforma Gowina, w tym program finansowania uczelni badawczych. Przyznanie dodatkowych 10% środków finansowych wyróżnionym uczelniom to kpina. Nie poprawią one pozycji polskiej nauki w porównaniach międzynarodowych. Nakłady na badania naukowe w Polsce należą do najniższych w Europie i na świecie. Reforma edukacji przeprowadzona w ubiegłych kilku latach pogorszyła tylko sytuację w szkolnictwie.

Polska reforma systemowa polegała głównie na wymianie ludzi w gospodarce. Reformy Wilczka dały szansę rozwoju nowym przedsiębiorcom. Z kolei, reformy L. Balcerowicza miały silne piętno doktrynalne. Widoczne to było w ich założeniach i tempie przeprowadzania. W przebiegu transformacji widoczna jest dominacja problematyki politycznej.

Prof. S. Krajewski zwrócił także uwagę na rozpiętość między tempem wzrostu wydajności pracy a tempem wzrostu płac w ostatnich dwudziestu latach. Tej problematyki dotyczy jego referat na ten kongres przygotowany wraz z prof. A. Krajewską.

Prof. Maciej Bałtowski:

To, co dzieje się w Polsce jest procesem dotyczącym większej całości, zauważanym w skali międzynarodowej. Przez dziesięciolecia w głównym nurcie ekonomii tworzono przekonanie, że żyjemy w najlepszym z możliwych światów (nawiązanie do tezy G. Leibniza i A. Smitha). Ten świat był oparty na wolnym rynku, konkurencji i liberalnej demokracji. Po kryzysie w 2008 roku trudno jest obronić tezę, że jest to system „najlepszy z możliwych”.

W sferze gospodarczej pojawiło się zasadnicze pytanie: czy mechanizm rynkowy rzeczywiście dokonuje optymalnej alokacji zasobów? Można powiedzieć, że jest to prawdziwe tylko w odniesieniu do niektórych zasobów, a w innych, uważanych współcześnie za podstawę dobrobytu, takich jak np. dobra publiczne, mechanizm ten zawodzi. W długim okresie, rynek lepiej wynagradza kapitał, a nie pracę. Wiele poważnych zastrzeżeń budzi też sposób mierzenia bogactwa i dobrobytu.

Reformy polityczne i gospodarcze przeprowadzane w naszym kraju kierują nasz system w stronę kapitalizmu państwowego (politycznego). Następuje ograniczenie rynku na rzecz interwencji państwa i wzrostu jego funkcji nie tylko regulacyjnych, ale też właścicielskich (szerzej o tym przedstawia referat prof. M. Bałtowskiego).

Prof. Mirosław Bochenek:

Czym jest kapitalizm? Pojęcie to jest rozmaicie definiowane i interpretowane. Może zamiast pojęcia kapitalizm lepiej byłoby używać pojęcia system rynkowy. Kapitalizm to ideologia, podstawy aksjologiczne, koncepcja człowieka itp.

Polityka i rola państwa w gospodarce mają w ekonomii długą tradycję i zajmowało się nimi wielu myślicieli. Rynek jest mechanizmem regulacji, podobnie jak działalność państwa. Konieczna jest symbioza państwa i rynku w regulowaniu gospodarki. Aby rynek dobrze działał, potrzebne jest silne państwo, które buduje ramy instytucjonalne, w tym prawo, dla różnych mechanizmów regulacji.

Prof. Marek Ratajczak:

Łączenie państwa i rynku w sferze gospodarczej i ustrojowej może przybierać różne formy, a jedną z odmian jest kapitalizm państwowy. Także kapitalizm państwowy może przybierać różne postacie. W wersjach, w których ograniczoną rolę odgrywa merytokracja, a na dodatek brak silnego społeczeństwa obywatelskiego, kapitalizm państwowy może przybierać postać kapitalizmu politycznego. Szczególną formę kapitalizmu państwowego, o silnych cechach kapitalizmu politycznego stanowią rozwiązania, które można obserwować w niektórych krajach objętych wcześniej transformacją ustrojową. Chodzi o tzw. neoetatystyczny dyryżyzm, oparty na idei, że „dobrze” rządzone państwo, kierowane przez „właściwych” ludzi, kierujących się „słuszną” ideologią, a zarazem państwo zachowujące istotną rolę, jako właściciel w kluczowych obszarach gospodarki, jest w stanie nie tylko właściwie pełnić funkcję

regulacyjną, ale może także w znacznej mierze skutecznie zastąpić rynek w sferze alokacyjnej. Odzwierciedleniem takich tendencji są niektóre dokumenty takie, jak chociażby polska Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju.

#### Prof. Urszula Żuławska:

Bardzo pouczającym doświadczeniem w zakresie wyboru modelu kapitalizmu są kraje Ameryki Łacińskiej. W niektórych z nich gospodarka liberalna dała jeszcze gorsze rezultaty niż kapitalizm państwowy. Silnie odczuwalne były w tych krajach skutki braku instytucji społeczeństwa obywatelskiego.

W rozwoju tych krajów uwidoczniło się działanie zjawiska określanego jako *path dependence* (zależność drogi, czy zależność od ścieżki rozwojowej). Nawiązuje to do znanej tezy ekonomii instytucjonalnej, która stwierdza, że tzw. instytucje nieformalne zmieniają się bardzo powoli.

*Zainteresowanych pełniejszymi opiniami członków panelu odsyłamy do ich referatów, które dostępne są na stronie X Kongresu Ekonomistów Polskich*

#### Wybrane wątki dyskusji z udziałem publiczności:

Jednym z pytań i tematów dyskusji była teza moderatora sesji, że w Polsce od końca 2015 r. mamy do czynienia z etapem transformacji regresywnej. Pytano, na czym polega ta transformacja?

W opinii prof. Jerzego Wilkina główne cechy tego etapu to: nacjonalizacja i etatyzacja gospodarki, osłabianie cech tzw. dobrego rządzenia (*good governance*), w tym praworządności, dążenie do ograniczenia samorządności, nieufność wobec instytucji społeczeństwa obywatelskiego, podważanie pozytywnych skutków integracji obywatelskiej i osłabienie dążeń do pogłębienia tej integracji, pogorszenie wskaźników funkcjonowania demokracji w Polsce oraz priorytet publicznych wydatków socjalnych kosztem wspierania szeroko rozumianej infrastruktury rozwoju (inwestycji, badań, ochrony zdrowia, edukacji itp.)

Uczestnicy dyskusji zwracali uwagę na brak odrębnego panelu poświęconego wyłącznie ocenie efektów transformacji postsocjalistycznej. Trzydziestolecie tej transformacji i obecny Kongres powinny być szczególnie okazją do takiej pogłębionej oceny i dyskusji.

Dużo głosów w dyskusji dotyczyło problemu: ile państwa a ile rynku w gospodarce. Zwracano uwagę na to, że żadna skrajność w tej relacji jest niepożądana i rodzi negatywne skutki. Mamy wiele przykładów zarówno na niesprawność rynku, jak i niesprawność państwa. Ekonomiści powinni poświęcić więcej uwagi tym niesprawnościom. Godne uwagi są też pośrednie formy instytucji gospodarczych, jak np. przedsiębiorstwa społeczne.

Jednym z problemów poruszanych w dyskusji była sprawa wspierania inwestycji przez państwo, co w obliczu bardzo niskiej obecnie stopy inwestycji prywatnych, staje się problemem niezwykle ważnym.